

Łódź.

CENA NUMERU
20 gr.PRENUMERATA
w Łodzi:

Mies. z dor. i lust. 4.50 gr

Łódź z dor. 5.00 gr

Z przes. i cenz. 5.50 gr

Mies. z dor. 6.50 gr

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

XXXI-r.
Istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

1928

Numer dzisiejszy składa się z 11 stron

ROZWÓJ

Sroda, 10 października

№ 280

Program na przyszłość

Szlachetny realizm charakteryzujący ruch narodowy

W chwili zmagania i osłabienia polskiej myśli politycznej — kiedy jedni, pogrążeni w kulcie jednostki, ślepi są i głusi na piętrzące się naokoło nas i wśród nas niebezpieczeństwa, — kiedy inni, poszukując gorączkowo wyjścia z zagmatwanej sytuacji, przerzucają się z jednej ostateczności w drugą — kiedy przeważna część społeczeństwa zmęczona i oszołomiona hałaśliwym potępianiem wszelkiej polityki i przeciwstawianiem jej życia gospodarczego, zaskorupia się w ciasnym kręgu osobistych i zawodowych interesów, — kiedy wreszcie wróg zewnętrzny i wewnętrzny zaciera ręce na widok upadku ducha i wzrostu materializmu, co już raz przyprawiło Polskę o utratę niezależnego bytu, — w tej chwili zaszedł w życiu narodu fakt, świadczący o ocknięciu się ducha narodowego i przewyciężeniu otaczających go ciemności.

Pierwsza Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego uchwaliła wczoraj jego program. Program nowy, przystosowany do sytuacji, ale ideowe jego zręby te same, z których powstał i rozwijał się ruch wszechpolski. Do niego to nawiązuje wyraźnie obecny program, stwierdzając, że „ruch wszechpolski przełamał kordony jednoczeniem myśli i pracy politycznej, a tworząc z Narodu całość przeciw hasłom klasowym, przygotował zjednoczenie państwowe“.

„Stronnictwo Narodowe służy dobru Narodu jako całości dziejowej. Ta służba Narodowi góruje nad zadawaniem rozszczeń klas, zawodów i jakichkolwiek ugrupowań. „Wiara i religia są ostoją życia społecznego“.

„Naród polski jest twórcą państwa polskiego i jedynym trwałym źródłem jego Oto fundamenty, na których spoczywa cała mocna, jednolita budowa, obejmująca w kolejnym porządku sprawy: Kościola, polityki zagranicznej, obrony państwa i jego ustroju, stosunku Narodu Polskiego do innych narodowości w państwie, administracji i samorządu, wychowania narodowego, życia społecznego, gospodarstwa narodowego i

skarbu.

Naczelną cechą programu Stronnictwa Narodowego jest jego szlachetny realizm, charakteryzujący ruch narodowy od samego jego zarania w odróżnieniu od mglistego romantyzmu, względnie ciasnego oportunistycznego kierunków politycznych w Polsce. Każde zagadnienie postawione jest konkretnie, bez ogólników i frazeologii, prawdzie śmiało spogląda się w oczy.

Druga cecha — to rzadko w polityce spotykana prostota i jasność. Tak „należy“, to „powinno“ być, co innego zaś „nie może“ — oto język programu, jakże inny od modnego dziś stylu rozmaitych krajowych i zagranicznych zjazdów politycznych, że przypomnę choćby „manifest“ drugiej międzynarodówki socjalistycznej.

Podstawowa idea służby narodowi, jako całości, przeprowadzona jest w programie z klasyczną ścisłością. Jeśli nawet w niektórych rozdziałach, jak w „życiu społecznym“ lub „gospodarstwie narodowym“ jeden znajdzie coś przyjemnego, drugi niemiłego dla siebie, to jednak każdy nieuprzedzony przyzna, że nie chce pozyskania jednych czy odepchnięcia drugich, ale samo zasadni-

cze założenie decyduje o sformułowaniu poszczególnych punktów. Wszystko przez Naród i dla Narodu.

Tak pojęty program przekracza granice programu stronnictwa politycznego. Program jest celem, a stronnictwo tylko środkiem dla jego realizacji. Cokolwiek o tem powiedzą przeciwnicy lub zazdrośni sąsiedzi, stwierdzić musimy, że uchwała Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego jest programem całego Narodu Polskiego. Płynie ona z najgłębszych źródeł ducha polskiego, obejmuje to wszystko, czego w bliskiej przyszłości Narodowi potrzeba do osiągnięcia potęgi i chwały.

W dziesiątą rocznicę niepodległości, kiedy inni łamią sobie głowę nad tem, jakby przeszłość nagiąć do terażniejszości choćby kosztem prawdy historycznej, obóz narodowy, świadomy swej roli w przeszłości, wśród zmagania się z przemocą rozmaitych wrogów w terażniejszości, znalazł w sobie dość siły twórczej, aby dać Polsce program polityczny na przyszłość.

Wielki to dowód żywotności tego obozu, rękujący Stronnictwu Narodowemu najlepsze widoki rozwoju. M. K.

„Znakowanie“ przestępców

SŁUSZNY PROJEKT FRANCUSKICH SFER POLICYJNYCH.

We francuskich sferach policyjnych rozważany jest obecnie oryginalny projekt najbardziej nowoczesnego znakowania przestępców w sposób, umożliwiający bez trudu ustalenie tożsamości, a nawet „fachu“ notorycznych kryminalistów. Dotychczas stosowane w kryminalistyce dla celów rozpoznawczych systemy, a więc zarówno rejestrowanie znaków szczególnych jak i dokonywanie odcisków daktyloskopijnych okazały się niewystarczające, a wobec bardziej wyrafinowanych, a więc specjalnie groźnych przestępców wogóle straciły swą wartość. Ustalono mianowicie że znaki szczególne, które przez długi czas uważano za najbardziej ułatwiające rozpoznawanie przestępców, dają się obecnie dzięki nowoczesnym zabiegom chirurgicznym z łatwością usunąć, lub co najmniej zmienić. Nawet uchodząca za niezawodną daktyloskopia dla nowoczesnych przestępców nie jest groźna, gdyż albo dokonywują przestępstwa w jedwabnych rękawiczkach.

Rozważany obecnie projekt znakowania przestępców jest właściwie zmodernizowanym systemem średniowiecznego piętnowania znaków przy pomocy podskórnych zastrzyków odpowiedniej ilości płynnej parafiny. Dokonane doświadczenia wykazały, że po takim zastrzyku można wyciskać na skórze danego osobnika znaki dowolnej formy i wielkości, przyczem znaku takiego nie można byłoby już w żaden sposób usunąć, chyba jedynie przez wycięcie skóry, co jednak nowu pozostawiałoby nieusuwalny znak. Zastosowanie nowego systemu umożliwiłoby ułożenie odpowiednich znaków dla poszczególnych kategorii przestępców, przyczem projektowane jest wyciskanie znaków na plecach, co byłoby o tyle humanitarne, że taki znak nie byłby dla wszystkich widoczny nawet kąpiel w kostjumie nie zdradzałaby przestępcy, samo zaś napiętnowanie, a właściwie zastrzyk płynnej parafiny sprawiałoby tylko minimalny ból.

Szkoła tańca

W. Lipińskiego GRAND-HOTEL
(Traugutta 1)Kurs dla średnio zaawansowanych
rozpocznie się we wtorek, 9-go b.m.

Na szalach sprawiedliwości

W przededniu wyroku w plockim procesie Prokurator domaga się surowej kary dla oskarżonego

Płock 9 października (aw)
Dziś już o godz. 8,30 zrana przed gmach sądu okręgowego w Płocku zaczęły zjeżdżać wozy włościan i gromadzić się licznie włościanie z okolic Płocka. Ponieważ wobec wielkiego natłoku nie zostali oni wpuszczeni na salę, obsiedli przeto skwery przed gmachem sądu. M. w., w godzinę potem przybył do lokalu sądu ks. marjawicki, Stanisław Korwin-Szymanowski. Zgromadzone przed sądem kobiety otoczyły przybyłego, klękając przed nim i zegnając się nabożnie. Gdy ksiądz zwrócił się do posterunkowego z zapytaniem: „Po co ta prowokacja?”, ten wylegitymował wieśniaczkę i ustalił, że wszystkie są marjawitkami. Zapytane, dlaczego klękają publicznie przed człowiekiem, odpowiedziały: „To jest święty Stanisław”. O godz. 11-ej rozpoczął przemówienie prokurator Rogowski, mówiąc m. in.: „Na ławie oskarżonych siedzi człowiek, który miał nieść wysoko sztandar moralności, czystości i ubóstwa uprawiał czyny grzeszne. Kler katolicki nie potrzebował podejmować walki z marjawityzmem, gdyż sam marjawityzm zagrzebywał się ciągłymi bluźnierstwami itd. Łacińskie przysłowie możnaby tutaj zastosować: Orzeł nie potrzebuje łowić muszek. Świadkowie oskarżenia zasługują na zaufanie, bowiem nie mają żadnego interesu w oskarżeniu Kowalskiego, oskarżony, jako arcykapłan sekty marjawickiej stworzył sobie z rzeczy świętej zasłonę dla uprawiania rozpusty, niosąc w jednej ręce sztandar czystości, w drugiej — żagiew Belzebuba. Opozycji o połączeniu się z „mateczką” wskazuje najdowodniej, że nie chodzi tu o przenośnię, lecz o zwykłe łączenie się przez fizyczne obcowanie. Wnoszę o surowe ukaranie oskarżonego, bowiem nie ma on żadnych okoliczności łagodzących, ma natomiast okoliczności obciążające, albowiem jako osoba dołhowna dopuszczał się czynów sprzecznych z pojęciem moralności. Ram w jakich wymierzona być winna kara nie ustaliam, wnoszę jednak, aby była ona surowa”.

Następnie zabrał głos, o godz. 13,40,

pierwszy obrońca oskarżonego, adw. Głowczewski, zbierając dowodzenia świadków prokuratorskich i napadając na kościół katolicki. Po godzinnym przemówieniu zmęczony poprosił sąd o wyznaczenie przerwy.

Przemówienie prokuratora nie było takim, jakiego oczekiwano. W kołach praw-

niczych opinia o przemówieniu prok. Rogowskiego wyraża się m. w. w ten sposób: „Szkoda, że tak ważnego przemówienia nie powierzono prokuratorowi z większym wyrobieniem”. Jutro dalszy ciąg przemówień. Możliwe, że już w dniu jutrzejszym zapadnie wyrok.

Preliminarz na rok 1929-30

Ustaliła Rada Gabinetowa

Warszawa 9 października (aw)

Pod przewodnictwem p. premiera Barla obradowała dzisiaj Rada Gabinetowa, z udziałem marsz. Piłsudskiego, Na radzie tej, po omówieniu preliminarza budżetowe-

go na rok 1929—1930 postanowiono ustalić jego cyfrę w dochodach na 2,809,000,000 zł., w rozchodach zaś na 2,656,931,685 zł., przy uwzględnieniu nadto w ustawie skarbowej 145,000,000 zł. na podwyżki dla urzędników,

ROZŁAM W P.P.S. FAKTEM DOKONANYM

„Piłsudczycy i ich adherenci będą z łona partji
wyeliminowani

„Przedświt” konkurent „Robotnika”

WARSZAWA, 9,10 AW — Od dłuższego już czasu zarysowały się w Polskiej Partji Socjalistycznej silne tarcia, na tle wyeliminowania się w akcji patryjnej PPS. grupy piłsudczyków, stojących pod przewodnictwem posła Jaworowskiego, zwalczających gorliwie poczynania grupy posła Niedziałkowskiego, redaktora „Robotnika”.

Mimo zaprzeczeń rozdźwięk między dwoma grupami jednego obozu stawał się co raz silniejszy i, jak się obecnie dowiadujemy, oficjalny rozłam w PPS. jest kwestją najbliższych dni. Wobec ostatnich posunięć taktycznych posła Jaworowskiego postanowiono zwołać posiedzenie C.K.W.P.P.S., na którym nieodwołalnie musi nastąpić wykluczenie posła Jaworowskiego i jego zwolenni-

ków ze stronnictwa, co jest jednoznaczne z rozłaniem partji.

Jak się dowiadujemy, do komisarza rządu na m. Warszawę zgłoszone już za wiadomienie oficjalne o wypuszczeniu nowego pisma socjalistycznego p. n. „Przedświt”. O ile nam wiadomo, pismo to ukaże się po raz pierwszy jutro w południe. Jako redaktor i wydawca występuje dr. Edward Stempniewski (znany na bruku warszawskim działacz masonski) jakkolwiek faktycznym kierownikiem pisma będzie poseł Jaworowski. Głównym zadaniem „Przedświtu” będzie energiczne zwalczanie „Robotnika”, czemu wyraz dać ma również już pierwszy numer nowego pisma.

BANKRUT POD KLUCZEM.

NOWY SĄCZ, 9,10 AW — Sensację wśród sfer kupieckich wywołało aresztowanie znanego kupca nowosądeckiego Straņeigera, który przed niedawnym czasem ogłosił upadłość przyczem pasywa przekraczają 300 tys. zł. Został on aresztowany na skutek doniesienia jednego ze swoich wierzycieli, mieszkającego w Tarnowie.

RANNI I ZABICI W KATASTROFIE KOLEJOWEJ.

BUKARESZT, 9,10 (Tel. wł.) — Na stacji Iłie Radu pod Adjud zderzyły się dwa pociągi towarowe. Trzech urzędników kolejowych zostało zabitych a około 20 osób rannych. Obie lokomotywy i wiele wozów uległo zdruzgotaniu.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 277—

Dziś

Dziś

Czołowe dzieło produkcji europejskiej

„Jedna noc w Palais de Danse”

W rolach głównych światowej sławy artyści

ERIKA GLÄSSE
REINHOLD SZYNCEL

Oszalałymi pszepych wystawy — wal-

czy o leprze z niezrównaną grą artystów

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie se-

anse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp

miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 popoł

I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

PRZEZ RADJO

ŚRODA 10 PAŹDZIERNIKA.

12,00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie komunikaty.

15,00 Komunikaty.

15,45 Komunikat harcerski.

16,00 Muzyka z płyt gramofonowych.

16,30 Program dla młodzieży.

17,10 Odczyty: „Cele nauczania historii w szkole” — wygł. prof. F. Zawadzki.
„Skrzynka pocztowa” — korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stenowski.

18,00 Utwory Czajkowskiego w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozińskiego.

19,00 Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.

19,30 Odczyty: „Samochodem do Pultuska” — wygł. p. St. Lewicki. „Skrzynka rolnicza” — wygł. p. W. Tarkowski. „Romantyka muzyczna XIX wieku” — wygł.

prof. St. Niewiadomski.

20,30 Muzyka węgierska

22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

22,30 Muzyka taneczna

Olbrzymia katastrofa budowlana w Pradze

Setki robotników zginęło w gruzach 7-mię piętrowego domu

FRAGA, 9.10 AW — Na jednej z głównych ulic Pragi miała miejsce dzisiaj katastrofa budowlana, która nie była jeszcze notowana w historii stolicy Czech. Mianowicie przy zbiegu ulic Perzicz i Biskupskiej budowano olbrzymi gmach, który wznosił się już siódmym piętrem nad ziemią, posia-

dając nadto dwa piętra niżej powierzchni ziemi. Prace dokoła postawienia gmachu były już na ukończeniu. Dziś w kilka minut po godzinie 15-ej rozległ się głuchy trzask następnie wielki łoskot i miejsce, na którym wznosił się budowany gmach, oraz pewną część ulicy, zasłoniła gęsta chmura kurzu. Jak się okazało, cały potężny budynek runął na ulicę.

Jak ustano następnie, na budowlu w chwili katastrofy znajdowało się mnóstwo robotników. Na samych tylko rusztowaniach pracowało 56 robotników, pozatem w chwili katastrofy widziano na ulicy o brębie walącego się gmachu sporo przechodniów, oraz wóz, zaprzężony w parę koni. Gdyby nie przytomność umysłu policjanta, który widząc chwiejące się zręby budynku zatrzymał w ostatniej chwili przepełniony pasażerami tramwaj, znalazłby się również pod gruzami budowlanego kołca.

Akcja ratunkowa, jakkolwiek wszczęta została natychmiast, postępuje bardzo powoli. Miejsce katastrofy przedstawia straszny widok. Zpośród robotników ledwie sze-

ściu udało się wyjść cało z niebezpieczeństwa. Pogotowie Czerwonego Krzyża odwiozło zaraz na początku akcji ratunkowej 27 osób do szpitali praskich. Jednemu z robotników ze względu na grożące niebezpieczeństwo zakażenia krwi, musiano amputować nogę na ulicy. Ratunek utrudnia jeszcze i to, że budynek ustawiany był z olbrzymich, ciężkich bloków, które zatarasowały zupełnie ulicę.

Jak widać z listy, zatrudnionych przy budowie, do tej chwili nie wiadomo, jaki jest los 62 robotników.

Na miejsce katastrofy przybył minister spraw wewnętrznych Czerny, który osobiście kieruje akcją niesienia pomocy. Przybył również zastępca prezesa ministrów, Szramek, oraz dyrektor policji.

Śmierć ponieśli prócz znajdujących się na budowlu robotników, również dwaj inżynierowie architektki.

Prezydent Senatu, dr. Hruban, na wieść o katastrofie przerwał plenum obrad, poświęcając dłuższe przemówienie pamięci ofiar okropnej katastrofy.

KONTREWOLUCJA W SOWIETACH.

MOSKWA, 9.10 (Rps) — Niewykryci sprawcy podpalili gmach stacji Pieski na kolei moskiewsko-kazańskiej w pow. Kołomejskim, w okolicach Moskwy. Pożar zniszczył gmach stacji oraz przyległy gmach powiatowego urzędu zdrowia. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli. — Sprawców podpalenia nie wykryto.

NOWY KRÓL,

Addis—Abeba (Abisynja) 9 października.

W ub. niedzielę cesarzowa Abisynji dokonała aktu koronacji księcia następcy tronu, W uroczystości, która nastąpiła po akcie koronacyjnym brało udział 42 tysiące żołnierzy, oraz około 200 tysięczne rzesze publiczności.

SZATAN W SPÓDNICY

RYGA, 9.10 ATE — „Komunist“ donosi o wykryciu w mieście Zaporezje na Ukrainie objawów niesłychanego zdziczenia. Aresztowano tam kierowniczkę sowieckiego przytułku niemowląt nazwiskiem Judylewicz. Z przytułku zagadkowo zniknęły niemowlęta. Dochodzenie ustaliło, że Judylewicz, chcąc się wykazać przed władzami najmniejszym procentem śmiertelności wśród niemowląt, dusiła je, gdy zachorowały, poczem wyrzucała zwłoki na śmietnik.

Nieczne wystąpienie niemieckiego kleru

Szlachetny gest jednostki wywołał burzę protestów

BERLIN, 9.10 (Tel. wł.) — W jednym z wrocławskich katolickich tygodników występuje proboszcz Melz w obronie polskiej mniejszości na Śląsku niemieckim, domagając się dla niej tych samych praw, jakich żądają Niemcy dla swojej mniejszości w południowym Tyrolu t. j. równouprawnienia

języka ojczystego w kościele i szkole. Spokojny, w rzeczowym tonie utrzymany ten artykuł wywołał burzę protestów ze strony niemieckiego duchowieństwa na G. Śląsku, które ośmiela się twierdzić, jakoby ludność polska nie życzyła sobie nauki ani wygłaszania kazań w języku polskim.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Tramwajarze otrzymają podwyżkę płac

ORZECZENIE RADY NADZORCZEJ MUSI OTRZYMAĆ „PLACET“ MAGISTRATU.

W dniu wczorajszym odbyło się na terenie remizy posiedzenie rady nadzorczej tramwai, poświęcone specjalnie omówieniu sprawy żądań podwyżki płac tramwajarzy w związku z ich swegoczesnym wystąpieniem o podwyżkę płac o 25 proc.

Akcja ta została wówczas przez związek tramwajarzy zawieszona, i przed niedawnym czasem wznowiona. Sprawa ta wywołała bardzo ożywioną dyskusję, podczas której przedstawiciele Magistratu reprezentowani w radzie nadzorczej zaproponowali, aby pracownikom tramwajowym przyznać taką podwyżkę, jaka zostanie przyznana w przemyśle włókienniczym.

Przeciw temu wystąpili przedstawiciele magistratu, gdyż przemysłowcy nie chcą narazie przyznać włókniarzom podwyżki, zaś proponowana przez ministra 5 proc. byłaby dla tramwajarzy bezwzględnie za niska. Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą członkowie rady za wyjątkiem przedstawicieli magistratu udali się na naradę, poczem oświadczyli iż uchwalili udzielić pracownikom tramwajowym 6 proc. podwyżki,

oraz 10-dniowy zarobek, jako ostatnią ratę gratyfikacji, która będzie wypłacona już od zarobku podwyższonego

W odpowiedzi na to, przedstawiciele magistratu oświadczyli, iż prawdopodobnie propozycja ta nie zadowolni tramwajarzy, wobec czego postawili wniosek, ażeby w tym wypadku rada nadzorcza pozostawiła dyrekcji wolną rękę dla dalszych pertraktacji. Wniosek powyższy został większością głosów odrzucony. Na tem posiedzenie zakończono.

Miejski Kinaograf Oświatowy

Od wtorku 9-X 1928 r 2833

— Dla dorosłych; —

Danton i Robespierre

REWOLUCJA FRANCUSKA 1785—1795

— Dla młodzieży; —

Lucie szakale

II seria filmu: ŻYD WIECZNY TUŁACZ

17-ta loteria państwowa

5-ta klasa -- 29-ty dzień

Główniejsze wygrane:

2,000 zł. n-ry: 56829 90922.

1,000 zł. n-ry: 1586 33690 52166 61584

66618 66648 73137 79884 91622 103392 107209

119000 150458 150935 151074.

600 zł. n-ry: 1164 6320 22542 30712

33665 35669 45105 47564 60161 62672 62918

63787 70998 78477 89391 105454 111782

111947 112452 116672 121627 128660 147733

151596 152075 154838.

500 zł. n-ry: 225 676 1575 2915 6765

15093 15722 16978 17295 17843 19987 20651

20797 21422 21741 23165 23409 24693 25065

26260 28059 33032 34012 34666 35661 39748

41554 41618 43656 44290 45719 46602 48058

50359 51202 51795 56117 56173 57204 58451

59642 59733 60981 63965 64222 65812 66450

66771 68205 68343 68843 68880 70306 72885

73074 75284 78539 83333 84274 84503 86585

89565 89743 90645 91580 93773 95880 93685

101576 104203 104620 105680 105963 108798

109593 112698 113115 113221 113488 115325

144363 144409 148365 149923 152348 153228

131658 132285 132061 134721 142555 144248

8825 11306 11386 11640 12070 12621 12635

119258 119774 125973 127061 128221 128314

153526.

POWÓDZTWO CYWILNE W PROCESIE KARNYM

Co przewiduje nowa procedura karna

Dla osoby pokrzywdzonej przez przestępstwo - kolosalne znaczenie posiada kwestja, aby w jaknajkrótszym czasie otrzymać od sprawcy przestępstwa wynagrodzenie poniesionej szkody. Aby umożliwić poszkodowanym rychłą realizację ich pretensji procedura karna, obowiązująca w b. zaborze rosyjskim, zezwala na połączenie dwóch procesów, t. j. cywilnego z karnym w jednym postępowaniu sądowym. Mamy wówczas t. zw. proces adhezyjny, w którym obok prokuratora w sali sądowej zasiada pełnomocnik powoda cywilnego w sprawie. W praktyce zdarza się często, iż za czyn karny pewnej osoby odpowiada cywilnie ktoś inny, np. auto należące do przedsiębiorcy X, a prowadzone przez szofera Y. przejechało kogoś na drodze. W tym przypadku za nieostrożną jazdę odpowiadać będzie karnie szofer Y, natomiast powództwo o odszkodowanie zostanie wytoczone przez rodzinę ofiary przeciwko przedsiębiorcy X. jako cywilnie odpowiedzialnemu za czyny swego pracownika. I w tym wypadku dla udogodnienia sytuacji poszkodowanego prawodawca rosyjski zezwala na połączenie obu postępowań. Mamy w takim procesie obok siebie na ławie podsądnych siedzących oskarżonych i t. zw. cywilnie odpowiedzialnych. Wyrok, jaki w sprawie zapadnie, rozstrzyga jednocześnie kwestję winy i kwestję odszkodowania za czyn spełniony.

Prawodawca polski dekretuje w nowej procedurze krótko, iż powództwo cywilne pokrzywdzony może wytoczyć nie później niż przy rozpoczęciu rozprawy głównej „celem dochodzenia rozczeń majątkowych, wynikających z przestępstwa”.

Z chwilą wytoczenia powództwa pokrzywdzony, według nowej procedury, staje się stroną w procesie, ale stroną dysponującą materiałem jedynie w zakresie swego powództwa. Powód może więc składać dokumenty, żądać badania świadków dla udogodnienia swych pretensyj. Powód cywilny nie może jednak zabierać głosu w kwestji przestępstwa, o ile to nie ma ścisłego związku z jego pretensjami. Może zająć jednak sytuacja następująca: ktoś oskarżony został o kradzież z włamaniem przez wybite wielkiej szyby wystawowej. Na rozprawie sądowej oskarżony przyznaje, iż kradzieży istotnie dokonał, lecz szyba była już uprzednio wybita, wobec czego odszkodowanie nie należy się. W tym wypadku powód cywilny może dowodzić surowszej kwalifikacji przestępstwa, może mianowicie dowodzić, iż włamanie przez wybite szyby istotnie miało miejsce.

Prawa powoda cywilnego jako strony rozpoczynają się z chwilą zameldowania powództwa, a więc jeśli on zgłosi akcję cywilną w toku śledztwa wstępnego może już w tym momencie żądać zabezpieczenia powództwa celem zapewnienia skuteczności realizacji swych praw. W kwestji zabezpieczenia rozstrzyga sąd karny, do którego właściwości sprawa należy.

Jest jeszcze jedna kwestja praktyczna doniosła, wiążąca się z powództwem cywilnym i definitywnie ujęta w nowej procedurze. Chodzi mianowicie o adres powoda, zamieszkałego poza siedzibą sądu, w którym sprawa się toczy. Powód cywilny

dekret prawodawca, winien wskazać osobę zamieszkałą w siedzibie sądu, której mają być doręczone pisma dla niego przeznaczone. Adres taki ma znaczenie wielkie gdyż często się zdarza, iż z powodu braku tegoż wypada proces karny odraczać, a oskarżony zaarrestowany zmuszony jest czas dłuższy oczekiwać wymiaru sprawie-

dlivości. W razie jednak nieodnalezienia pod wskazanym adresem powoda cywilnego, lub osoby, której mają być doręczone pisma albo w razie niewskazania tej osoby pismo załącza się do akt i uważa się za doręczone, zarządza prawodawca w § 2 tegoż artykułu 78.

K. Kl.

Sytuacja w przemyśle bielskim

STRAJKU W BIELSKU NIE BĘDZIE

Mimo wysiłków czynionych przez związki zawodowe, aby do strajku w przemyśle włókienniczym w Łodzi, wciągnąć również pozostałe ośrodki tej samej gałęzi produkcji w kraju, wobec licznych zamówień, które ostatnio w Białej Bielsku otrzymał, myśl o rozpoczęciu strajku nie jest tam aktualną, przeciwnie — praca wręcz we wszystkich zakładach przemysłowych w całej pełni.

Przemysł bielski nie rozpoczął jeszcze zasadniczo sezonu zimowego, więc też ilość posiadanych już obecnie zamówień pozwala rokować nadzieję, iż stagnacji tam nie będzie, jakkolwiek jest ona normalnem zja-

wiskiem każdorazowo przy końcu jeanego sezonu i początku drugiego.

Pewien chaos w stosunkach handlowo-przemysłowych bielskich wprowadziło puszczenie w obieg weksli 7,8 i 9 miesięcznych, gdy dotąd operowano przeważnie wekslami 3 — 4 miesięcznymi. Dotyczy to przede wszystkim przemysłu wełnianego.

Pewien ujemny wpływ na sytuację w przemyśle bielskim wywarł fakt wygaśnięcia umowy handlowej z Grecją, co nietylko uniemożliwia obecnie eksport do tego kraju, lecz wogóle grozi utratą tego rynku zhytu. (U)

Cieężka sytuacja w odlewnictwie polskim

ORJENTUJĄCY SIĘ W SYTUACJI PRACOWNICY POLSKIEGO PRZEMYSŁU METALOWEGO NIE WYSTĘPUJĄ O PODWYŻKĘ

Jak się dowiadujemy, kryzys w metalowym przemyśle polskim jest obecnie tak silny, iż aktualną się staje myśl zsyndykalizowania wszystkich krajowych zakładów tej gałęzi produkcji. Stan obecny wywołany jest nierównomiernem zapotrzebowaniem krajowem, nikłym zbytem towaru zagranicą, oraz nadprodukcją, która — jakkolwiek nieznaczna — wysoce utrudnia wyśrubowanie cen do pewnej logicznie skalkulowanej wysokości, tak, że cena sprzedana wytworów przemysłu metalowego waha się niejednokrotnie w granicach ceny produkcyjnej. W tych warunkach odlewnie

polskie pracują od chwili zakończenia wojny i dlatego na żadne kapitały, któreby mogły wzmocić ich ekspansję gospodarczą, zdobyć się nie mogły. Z tych względów podwyżki w przemyśle metalowym są wprost wykluczone, z czego zdają sobie sprawę zatrudnieni w tym przemyśle, bowiem z akcją podwyżkową nie występują.

Zaznaczyć należy, iż ceny rynkowe polskiego przemysłu metalowego, po przeliczeniu na marki niemieckie, są 2 i pół raza tańsze od towarów niemieckich na niemieckim rynku wewnętrznym. (U)

Urzednicy! Dlaczego nie wysylacie swych dzieci do Ustronia?

GDZIE ZA MINIMALNĄ OPŁATĄ ODZYSKAJĄ ZDROWIE.

Celem umożliwienia słabowitym dzieciom urzędników państwowych przebywania w warunkach zdrowotnych i fizycznie wzmacniających, założone zostało uzdrowsko w Ustroniu (pow. Kępno).

Zdawałoby się, że w obecnych warunkach bytowanie funkcjonariuszów państwowych, kandydatów nie zabraknie, tymczasem na 100 miejsc przygotowanych w uzdrowsku zajętych jest tylko 45. Trudno uwierzyć by na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej było tylko 45 dzieci urzędników państwowych, wymagających pokrzej-

piającego leczenia w klimacie leśnym.

Przyczyna tego nieznacznego korzystania z uzdrowska leży prawdopodobnie w tem, iż ogół urzędniczy nie jest dostatecznie powiadomiony o istnieniu tego zakładu i o warunkach przyjmowania dzieci.

Wobec tego p. Minister Składkowski zwrócił się do Wojewódów by osobiście wnikali w sprawę wysyłania dzieci do uzdrowska w Ustroniu i w interesach ogółu pracowników państwowych spopularyzowali myśl umieszczania tam słabowitych dzieci.

PIŁSUDSKI DZIWNY I PRYZGNĘBIAJĄCY CZŁOWIEK

Wart jest więcej niż jego legenda
Znakomity dziennikarz francuski o marsz. Piłsudskim

W „Petit Parisien“, najpoczytniejszym piśmie francuskim, ukazują się sylwetki naczelnych postaci europejskich. Podaje je p. Henryk Berand w stylu błyskotliwym i pełnym dowcipu. Czytaliśmy już sylwetki Mussoliniego, Benesa i Primo de Riveri. Numer z dnia 24 września przynosi sylwetkę Piłsudskiego.

Autor przyznaje, że trudno ją określić i ustalić oraz że wiele rzeczy trudno wytłumaczyć, tyle w postępowaniu Piłsudskiego jest sprzeczności i niespodzianek. Pana Berand zastanawia naprzykład, dlaczego Piłsudski, zirycwany awanturą, jaka nastąpiła przy otwarciu Sejmu, nie zamknął go i nie ogłosił dyktatury, lecz „poszedł rozmyślać nad obelżywą („injurieuse“ od „in“ w której ten sam Sejm nazwany został dosłownie Sejmem prostytutek („Diète de catins“). Prasa w swoim

czasie — notuje dalej jako curiosum p. Berand — ogłosiła tę odezwę. Jest ona tak gwałtowną w wymyślaniach, że zapewne nie ma dla siebie przykładu. Lecz co uderza najczęściej, czytając ją, to brak decyzji, która, mimo takiej dumy i złości, ujawnia elokwencję odezwy.

P. Berand przypomina pokrótce przeszłość Piłsudskiego, stwierdzając, że działalność polityczną rozpoczął jako „agitor socjalistyczny“, poczem pod tytułem „człowiek awanturniczy“ (l'homme aventurieux) daje znowu przykłady niekonsekwencji w postępowaniu Piłsudskiego.

„Powiedzmy — powiada p. Berand — że ten dziwny i przygnębiający („singulier et deconcertant“) człowiek wart jest więcej, niż jego legenda. Lecz przez ciągłe wychwalanie go egzaltowani zwolennicy zawrócili mu w głowie („tourne la tete“). Wyszedł ze swojej roli, na nie wiele się odważając. Jego prestige upada i człowiek, którego uważa się za strasznego, daje się

łatwo powalić. Kaprysy zastępują u niego wielkie czyny“.

Autor przyznaje Piłsudskiemu wielką energię, odwagę, uczciwość materialną, lecz powiada „to wszystko nie stanowi koniecznie wielkiego charakteru“. Dziennikarz francuski przypuszcza, że Piłsudskiemu brak panowania nad sobą i wytrwałej śmiałości. „Gdy usuwa się od władzy — zauważa p. Berand — to jedynie celem wystąpienia z pretensjami przeciw systemowi, którego nie śmiał zniszczyć. — Jest to fałszywy milczek.“

I na dowód przytacza p. Berand znowu jakiś ustęp z mów Piłsudskiego, które wydają mu się tak oryginalne.

P. Berand nie wiele więcej pisze o doktrynie politycznej Piłsudskiego. Uważa że nie jest ani demokratą ani dyktatorem i że, choć występuje przeciw parlamentowi, nie odważył się przekroczyć Rubikonu. Notuje ciągle negatywne objawy irytacji, nie widzi pracy pozytywnej.

Czy min. Dobrucki ostrzegał marjawitów przed „atakami“?

PYTANIE NA KTÓRE BRAK ODPOWIEDZI.

Na jedno zeznanie świadka w procesie marjawickim należy zwrócić uwagę. Jest nim zeznanie „biskupa“ marjawickiego, Próchniewskiego, dotyczące stosunków b. min. Dobruckiego z marjawitami... Próchniewski mówił, według warszawskiego „Expressu“:

„Mamy dane na to, że Zarębski ofiarował swoje usługi kurji metropolitalnej. Dowiedziałem się o tem od czynników urzędowych, których jednak nie chce poruszać ze zrozumiałych względów. Mogę jednak stwierdzić, że minister Dobrucki ostrzegał nas o mającym nastąpić ataku, polecił nam zabezpieczyć się, zbadać rozpoczętą przeciw nam akcję, a następnie

utrzymywać z nim kontakt“.

Jeśli b. min. Dobrucki nie zaprzeczy tej rewelacji Próchniewskiego, to będziemy mieli do zanotowania rzeczywiście niezmiernie oryginalny fakt z działalności polskiego ministra wyznań i oświaty... Minister okazuje naprzód szczególne względy sekcji, co do której najgorsze panują w społeczeństwie poglądy, „ostrzega“ (!) ją o „mającym nastąpić ataku“ (!) ze strony — władz sądowych (!)... Tem swoim postępowaniem stwierdza p. minister najwidoczniej, że — nie ufa sądowi polskiemu!... Takie wnioski trzeba będzie wyciągnąć z rewelacji Próchniewskiego, o ile je min. Dobrucki nie zaprzeczy.

Kupujcie tylko w sobotę,



OSTRZEŻENIE! Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować** i wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z „KOGUTKIEM“ Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie **uporczywie polecane** naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

HALL CAINE.

96)

Więźniowie № 25

— A zatem, sędziowie Islandji, ziomkowie i bracia, wy pytacie, poco przyniosłem tu tego człowieka? Spójrzcie na tę krwawiącą rękę! Podniósł do góry prawą rękę Złotowłosego. — Rękę tę przygwożdżono do kloca! Głęboki jęk wzbil się w powietrze. Jazon opuścił kwrawą rękę Złotowłosego. — Spójrzcie na te biedne oczy. O czy osłepłe. Czy wiecie, czyje to dzieło? To dzieło szatańskiego okrucieństwa i przekłetej tyranji.

Głos mówiącego nabrzmiał taką siłą, że zdawał się wstrząsać ziemią, na której stał. — Nie wiem, co człowiek ten przewinił i nie chcę wiedzieć. Ale chociażby popełnił niewiadomo co, chociażby był... zbrodniarzem, jak ja, złoczyńcą, potworem — jakież to przestępstwo zasługuje na karę, gorszą od śmierci i mąk piekielnych?

— I słyszałem też, że Góra ta w dniu obrad jest jako owa brama grodu w prast-

rych czasach, kiedy sędziowie zasiadali, by ludowi wymierzać sprawiedliwość, a ktokolwiek postawi stopę na tem miejscu i przekroczy bramę, chociażby był zbrodniarzem wyjętym z pod opieki prawa, tulającym się w pustyni, tu może być uniewinniony i uwolniony po wsze czasy. Mówcie, czy to prawda? Tak, czy nie?

— Tak! tak! rozległo się z tysięcy piersi

— A zatem, sędziowie Islandji, ziomkowie i bracia, zwracam się do was, byście tego człowieka uwolnili od dalszej męki. Ratujcie go ze względu na niego, ratujcie go ze względu na siebie samych, bo Sędzia Najwyższy patrzy na was.

Zamilkł na chwilę, poczem krzyknął: — Słuchajcie!

W powietrzu rozległ się głuchy łoskot, jakby odległych grzmotów. Ale nie dochodził on z chmur, lecz z głębi ziemi. Ludzie odwracali twarze pobladłe przerażeniem, lecz twarz Jazona płomieniała dzikiem uniesieniem.

— Czy słyszycie? Oto głos, który roz-

brzmiewał przy powstawaniu tych starych wzgórz, kiedy doliny te były morzem płomieni. To głos Boga Wszechmogącego mówi do was w tej chwili.

Słowa te padły jak zew bojowy. Odpowiedziały gromkie okrzyki tłumów. A głos Jazona niby huragan zagrział nad ich głowami:

— Zemsta należy do Boga, miłosierdzie do ludzi.

Pochylił się nad Michałem Złotowłosym, którego głowa spoczywała na łonie Greeby i unosząc go niby drobne dziecko, zwrócił się twarzą ku Górze Ustaw i krzyknął: — Pozwólcie mi przejść.

Wtedy za jednym odruchem, w okamgnieniu, sędzia najwyższy i biskup rozstapili się, robiąc przejście, a Jazon ze Złotowłosym w ramionach doszedł do furki i przekroczył ją.

Wtedy jeden jedyny głos olbrzymiego tłumy zerwał się z areny, głos tak potężny, że zdawał się wstrząsać sklepieniem ołowianego nieba: — Walny! wolny! wolny! (cdn.)

ZYCIE GOSPODARCZE.

Największa polska spółdzielnia Znajduje się na Śląsku Czeskim

Największa spółdzielnia polska znajduje się poza granicami państwa.

Jest to Centralne Stowarzyszenie Spółdzielców w Łazach na Śląsku Cieszyńskim (po stronie czeskiej). Początki jej istnienia datują się od r. 1905. Grupowała wtedy przy jednym skromnym sklepiku zaledwie 88 członków. Stopniowo z roku na rok rozrastała się w coraz większą, mocniejszą organizację, skupiającą liczne rzesze polskich robotników Śląska. Następowala konsolidacja z innymi drobniejszymi spółdzielniami — w Karwinie, w Frysztacie, w Dąbrowie i w Cieszynie.

Centralne Stowarzyszenie dla Śląska w Łazach, liczące około 20.000 członków, posiada blisko 100 sklepów na przestrzeni od Jabłonkowa do Bogumina w powiatach: cieszyńskim i frysztańskim. W wielu miejscowościach posiada własne domy, w których mieszczą się nie tylko sklepy, ale i wszystkie inne organizacje robotnicze, jak związki zawodowe, oraz niekiedy mają siedzibę wszelkie instytucje ogólnopolskie, nawet takie, jak „Sokół”, „Macierz Polska” i t. d. Takich domów Stowarzyszenie posiada 54.

Magazyny, mieszczące się w budynkach kolejowych, dzierżawionych od rządu, w Cieszynie i w Dąbrowie, zaopatrzone są obficie we wszelkiego rodzaju towary, nawet w lokciowe. Przeciętny obrót sprzedany na jednego członka wynosi około 2 i pół tysiąca koron czeskich. W Łazach znajduje się wielka piekarnia mechaniczna o trzech piecach, technicznie wspaniale urządzona.

Spółdzielnia zatrudnia ogółem 250 lu-

dzi, w tem 18 w biurach. Koroną całego dorobku tej spółdzielni jest duży centralny gmach społeczny w Łazach, w którym się mieszczą nadzwyczaj kulturalnie i pięknie urządzone biura, sale konferencyjne, wielka sala na zebrania, zaczątek muzeum spółdzielczego, biblioteka i t. d.

Spółdzielnia w Łazach jest jedną z największych w Czechosłowacji i, pomimo konkurencji spółdzielni czeskiej „Bouducnost” w Morawskiej Ostrawie, która zakłada swe sklepy tuż pod bokiem, w tych sa-

mych miejscach, gdzie są sklepy polskiego Centralnego Stowarzyszenia — rozwija się wspaniale ku ogólnemu zadowoleniu polskiej ludności.

Władze tej spółdzielni są w rękach samych robotników, starych wytrwałych działaczy miejscowych. Podziwiać należy ich wytrwałość i umiejętność w gospodarowaniu tem wielkim, dość skomplikowanym przedsiębiorstwem społecznym, które może być bezwątpienia wzorem dla wielu spółdzielni u nas w kraju. E. Z.

Wydobycie węgla na Górnym Śląsku

ZAZNACZA SIĘ STAŁY SPADEK.

Wydobycie węgla w rejonie śląskim w m. wrześniu r. b, wynosiło według tymczasowych danych 2.480.000 ton, co w porównaniu z m. sierpniem r. b, oznacza spadek o 60.000 ton. Ogólny zbyt węgla również się obniżył o 28.000 ton, w porównaniu z sierpniem i wynosił 2.357.000 ton, Zbyt w kraju wynosił w miesiącu sprawozdawczym 1.332.000 ton, czyli podniósł się zaledwie o 6.000 ton w stosunku do sierpnia. Eksport natomiast spadł z 1.053.000 ton w sierpniu na 1.025.000 we wrześniu.

Wprawdzie obniżenie produkcji we wrześniu możnaby wytłumaczyć nieznacznym spadkiem eksportu, jakoteż mniejszą liczbą dni roboczych, tem niemniej trzeba mieć na uwadze i tę okoliczność, że, jak doświadczenie poprzednich lat uczy, tempo produkcji bez względu na ilość dni ro-

boczych, jak i wysokość eksportu we wrześniu stale wzrastało. I tak poziom produkcji węgla we wrześniu 1927 r. podniósł się o 56.000 ton, a w r. 1926-ym o 21.000 ton, w stosunku do stanu z sierpnia. Wzrost produkcji we wrześniu w cyfrach bezwzględnych jest wobec tego zjawiskiem sezonowym, wywołanym nadchodzącą zimą porą. Dlatego też obniżenie się poziomu produkcji we wrześniu roku obecnego nasuwać musi pewne refleksje.

Ponieważ tempo produkcji nie uległo zmianie, przeto i w stanie zatrudnienia nie było poważniejszych przesunięć, liczba zatrudnionych robotników utrzymała się na poziomie sierpniowym, tak samo i liczba świętówek nie wykazuje żadnych zmian.

G. M. COLE.

Testament Hugona Radletta

„Ależ widziano ich razem! — przerwał Blaikie. — Na okręcie! W drodze z Ostendy!”

„O tak, inspektorze — zawołał Wilson — ale czy mam panu przypominać, że na okręcie znajdował się prawdziwy Rosenbaum! Ale ten Rosenbaum nie był w hotelu Sugdena. A w hotelu nie widziano razem obu mężczyzn!”

„Ma pan rację! Ktoby to pomyślał!”

„Pan i ja powinniśmy byli o tem pomyśleć, ale nie przyszło nam to do głowy. Ja wpadłem na ten pomysł dopiero wówczas, gdy ponownie przejrzałem papiery — i gdy zorjentowałem się już, że owo domniemane morderstwo bynajmniej nie było morderstwem!”

„A w jaki sposób pan się tego domyślił?”

„Prawda objawiła mi się zupełnie niespodziewanie. Przyszło mi nagle do głowy, że wszystkie dowody morderstwa pochodzą z niepewnego źródła. Mam na myśli pana, panie Culpepper!”

„Jeszcze nie widzę, w jaki sposób

mogłoby pan tego wszystkiego dowiedzieć!” — rzekł Artur.

„O ile wyjdziemy z założenia, że Culpepper kłamał — oświadczył Wilson — nie pozostanie nam nic, coby wskazywało na istnienie jakiegokolwiek ciała!”

„A kufer?”

„Och, tak! — Naturalnie, był tam kufer, tak ciężki, iż mogło się w nim znajdować ciało. Ale czy się znajdowało? Jeśli zaś nie — to w takim razie, co w nim było?”

„Culpepper odezwał się wreszcie..

„No, więc co?”

„Podobno pan pakował ten kufer!”

„Któż więc ma wiedzieć lepiej od pana? Gdy ja go znalazłem, nie było w nim nic, lub prawie nic. Pamiętajcie, iż największą zagadką stanowił fakt, w jaki sposób udało się „Rosenbaumowi”, który zabrał kufer wraz z ciałem do domu na placu Grosvenor — zostawić tam pusty kufer — i ulotnić się, bez zwrócenia uwagi, z jego zawartością?”

„Więc jak to zrobił?”

„Nie zrobił tego! Znalazłem zawartość kufra wczoraj wieczorem — na placu Grosvenor!”

„Ale — przerwał lord Ealing — przecież pańscy ludzie dawno już wszystko dokładnie przeszukali?”

„To prawda — rzekł Wilson — ale szukali niewłaściwej rzeczy. Wczoraj szukałem tego, czego powinienem był szukać i znalazłem!”

„A co tam było?” — zawołał Artur.

„Jaki był najcieższy przedmiot, znaleziony wśród rzeczy Radletta?”

„Już wiem, o co panu chodzi — zawołał lord Ealing — kawałki skały!”

„Właśnie, właśnie... Kawałki skały!.. Znalazłem takie same na placu Grosvenor! Tak zwany Rosenbaum wyszukał wspaniałe miejsce na ukrycie ich!”

„Gdzie?”

„Wśród kamieni w ogrodzie. Gdzież możnaby znaleźć lepsze miejsce? Tam leżały one spokojne przez cały czas. Policja przyglądała im, się ale nie zwróciła na nie uwagi!”

„Słowo daję — rzekł lord Ealing — to było mądrze obmyślane! Człowiek, który mógł wpaść na taki pomysł, ma głowę na właściwym miejscu!”

„Albo też jest ona dobrze umieszczona w niewłaściwym miejscu, mój lordzie! No ale w ten sposób domyśliłem się, co znajdowało się w kufrze. Gdy obejrzałem wczoraj kufer, znalazłem na dnie okruchy skał — i to naprowadziło mnie na właściwe torę.”

(d. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa, 10 października — Franciszka W

TEATRY

Teatr Miejski: — „Księżniczka Turandot”
 Teatr Kameralny: — „Romans Pana Kasjera”
 Teatr Pop „Zolnierz Królowej Madagaskaru”

WIDOWISKA

Casino — „Szpiedzy”
 Luna: — „Arcyksiążę jedzie”
 Splendid: — „Teatr sztucznych ludzi”
 Grand Kino: — „Niepotrzebny człowiek”
 Odeon: — „Zdrada”
 Palace: „Trujące usta”
 Capitol: — „Za kulisami”
 Corso: — „Zdrada”
 Dom Ludowy: — „Jedna noc”
 Miejski K. O.: — „Danten i Roberpiere”

Wiadomości bieżące.

Chadecy oczucili propozycję rządu

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów fabrycznych i komisji strajkowej Ch. D. związku. P. Mruk zreferował przebieg konferencji w ministerstwie pracy i przedstawił propozycję rządu co do 5 proc. podwyżki.

W dyskusji delegaci wskazywali, że wywołanie strajku w przemyśle włókienniczym nie miało na celu uzyskanie 5 proc. i dla takiej podwyżki nie warto byłoby strajkować kilka dni, a nawet wywoływać strajku. Obecnie strajk objął cały przemysł i likwidacja jego może nastąpić tylko po uzyskaniu całkowitych żądań.

Wobec powyższego delegaci postanowili propozycji rządu nie przyjmować i strajk kontynuować. (bip)

Spis poborowych rocznika 1908

Dziś w środę, 10 października rb., winni się zgłosić do spisu w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego, przy ul. Piotrkowskiej 212 w godzinach od 8,15 do 15-ej (3-ej po południu) mężczyźni urodzeni w 1908 roku zamieszkali w obrębie III Komisarjatu PP. o nazwiskach na litery początkowe: H. Ch. I. J. K.

Nocne dyżury aptek

Dziś, dnia 10 października dyżurują następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Miller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowska (Aleksandrowska 27), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (p)

Kronika policyjna.

Nieszczęśliwy wypadek na polowaniu

Właściciel folwarku w majątku Dąbrowa Zielona pow. Radomskiego p. Geyer zaprosił na polowanie gości, między którymi znajdował się również przemysłowiec łódzki p. Stefan Ender. W trakcie polowania p. Ender mierząc do kuropatwy oddał strzał tak nieszczęśliwie, że cały na

MAJSTRZY FABRYCZNI SĄ TERORYZOWANI
przez robotników

DOMAGAJĄ SIĘ UZYSKANIA WOLNEJ RĘKI WOBEC AKCJI ROBOTNICZEJ.

Wobec przedłużającego się w przemyśle włókienniczym strajku, objęci bezrobociem robotnicy postanowili na własną rękę przeszkodzić majstrom fabrycznym w pełnieniu ich czynności przez wzbronienie im dostępu do fabryk. W związku z powyższym doszło do zatargu między robotnikami a majstrami tkalni Scheiblera, oraz we fabryce Silbersteina, mieszczącej się w Piotrkowie na Bugaju.

Chcąc uniknąć na przyszłość podobnych wypadków kierownik związku majstrów fabrycznych zwrócił się do związków robotniczych, z prośbą o wydanie zarządzenia by robotnicy nie przeszkadzali maj-

strom fabrycznym w ich czynnościach wyśnając, że majstrowie fabryczni prowadzą odrębną akcję podwyżkową, która nie ma nic wspólnego z akcją podjętą przez robotników. W dalszym ciągu kierownik Związku Majstrów Fabrycznych wskazał, że jeżeli przemysłowcy nie zwołają konferencji z majstrami w oznaczonym terminie lub też w wypadku gdyby na konferencji tej nie osiągnięto porozumienia, to Związek Majstrów Fabrycznych będzie zmuszony proklamować również strajk i wówczas związek ten sam już będzie przestrzegał, aby wszyscy majstrzy solidarnie porzucili pracę. (p)

Niedoreczenie kart powołania do wojska

NIE ZWALNIA POBOROWEGO OD STAWIENICTWA.

Jak się dowiadujemy, Wydział Wojskowo-Policyjny przy Magistracie m. Łodzi rozpoczął wysyłanie poborowym rocznika 1907, uznanym podczas ostatniego poboru za zdolnych do służby wojskowej, kart powołania, celem stawienia się ich do wyznaczonych formacji. W chwili obecnej tylko część poborowych karty te otrzymuje ponieważ nie wszyscy zostali żaliczeni do pierwszego turnusu. Niedoreczenie karty powołania poborowemu, nie zwalnia go od obowiązku stawiennictwa i cały rygor ustawy skierowany jest przeciwko poborowemu, który sam jest zobowiązany dbać o wypełnienie obowiązku służby wojskowej. W tym ce-

lu pożądanem jest aby poborowi rocznika 1907 zgłaszali się do wydziału policyjno-wojskowego, celem sprawdzenia czy nie do reżenie im kart powołania nie nastąpiło wskutek przeoczenia. Wydział wojskowo-policyjny przy magistracie m. Łodzi obowiązany jest udzielać zgłaszającym się w takich sprawach dokładnych informacji. Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że w latach ubiegłych zdarzały się niejednokrotnie wypadki pociągania do odpowiedzialności z tytułu ustawy wojskowej osób, które wprawdzie kart powołania nie otrzymały, ale nastąpiło to z winy zmiany adresów lub też wskutek podania niedokładnego adresu. (p)

Listy wyborcze do Kasy Chorych

DOTYCHCZAS ZŁOŻONO 5 LIST.

Do dnia wczorajszego złożonych zostało do Rady Kasy Chorych 5 pracowniczych list wyborczych, które otrzymały kolejne numery porządkowe: Nr. 1 otrzymała lista „Jedności” robotniczej, której czołowym kandydatem jest murarz Łukasz Stolarek, Nr. 2 — Blok Wyborczy Partji Socjalistycznych i Klasowego Związku Zawodowego z czołowym kandydatem ławnikiem Magistratu

Władysław Adamski. Nr. 4 — oznaczona została lista Bezpartyjnego Bloku Robotników Żydowskich, którzy, jako kandydaci czołowego wysuwają pończosznika Lajbę Jakubowicza. Nr. 5 otrzymał Bezpartyjny Blok Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, którego czołowym kandydatem jest inkasent gazowni Ludwik Powązka. (p)

bój śrutu trafił w głowę uczestnika naganek 38-letniego Józefa Góre, który odniósłszy ciężką ranę został przez zawezwane pogotowie odwieziony do szpitala w Radomsku. P. Enderowi spisany został protokół, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności, za nieumiejętne obchodzenie się z bronią. (p)

leniu Staśkowskemu pomocy, pozostawia go na miejscu w stanie zadawalniającym.

Odweēt okradziony

Jan Adwent, zamieszkały na Bałuckim Rynku 8, w niewytłumaczony dlań sposób pozbawiony został portfela, zawierającego dowód oschisty, oraz banknoty Banku Polskiego, opiewające na zł. 200. (U)

Podobnie poszkodowaną została Ryfka Hurwicz, zamieszkała przy ul. Zawadzkiej, której skradziono portmonek z złotem, oraz różnymi rachunkami, mentami itp.

Zatrucie alkoholem

W dniu wczorajszym, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 273 Jerzy Staśkowski, znaleziony został w mieszkaniu własnym, przez domowników w stanie nieprzytomnym. Wezwany lekarz Kas... ch skonstatował zatrucie alkoholem i po udzie

Pod kołami samochodów i wozów

27-letni Franciszek Rokel (Szosa Pabjanicka 12) został w dniu wczorajszym na ul. Piotrkowskiej około nr. 217 przejechany przez samochód, ulegając ogólnym potłuczeniom ciała. Lekarz pogotowia miejskiego po udzieleniu pomocy przejechanemu odwiózł go do domu w stanie osłabionym.

Zamieszkały przy ul. Zakątnej 65 Pejsah Rozentropf, liczący 63 lata, w dniu wczorajszym w podwórzku domu przy ul. Andrzeja 39 przejechany został przez wóz. W wyniku czego uległ złamaniu lewego uda. Wezwany lekarz Pogotowia Miejskiego po udzieleniu przejechanemu pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie poważnym do szpitala św. Józefa. (P)

Nagły zgon

W dniu wczorajszym Stanisław Strumiłło zamieszkały przy ul. Anny 19 znaleziony został przez domowników w mieszkaniu własnym w stanie nie zdradzającym żadnych oznak życia. Wezwany na miejsce lekarz Pogotowia Miejskiego skonstatował zgon, którego przyczyn nie był w możności narazie stwierdzić. Przy zwłokach zmarłego w tajemniczych okolicznościach Strumiłły wystawiony został posterunek policyjny, aż do czasu przybycia władz sądowo-lekarskich. (P)

Z osłabienia

Przybyły ze wsi Pawłowice, gminy Górka Pabjanicka, pow. łaskiego Adam Zawadzki, znajdując się na ul. Piotrkowskiej obok posesji nr. 223 nagle zasłabł. Nie mogąc się utrzymać na nogach nieszczęśnika odwiózł lekarz pogotowia do zbiorni miejskiej. (U)

Zaopatzył się

Josek Szadkowski, zamieszkały przy al. Nowo-Zarzewskiej 3, skradł sąsiadowi swemu, Dawidowi Fiszerowi, garnitur męski, palto, oraz parę damskich bucików. Sam się ubrał i jeszcze może komu zrobić prezent. (U)

Wyleczona z pieniędzy

Zamieszkała przy ul. Wspólnej 21 Zofja Olejniczak, cierpiąca na t. zw. kołtun poddała się kuracji nieznaną jej cyganki. W wyniku zabiegu pozbawiona została nietyle kołtuna, ile gotówki kwocie 70 zł.

Wróg III przykazania

Bolesław Michałowski, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 225, z zawodu fryzjer, został pociągnięty do odpowiedzialności za pracę w dzień świąteczny. (U)

Ze związków i stowarzyszeń.

Z TOWARZYSTWA KULTURY KATOLICKIEJ w ŁODZI.

Podejmując swą pracę nad pogłębieniem uświadczenia katolickiego w aktualnych zagadnieniach doby bieżącej, Towarzystwo Kultury Katolickiej organizuje w sekcji studjów katolickich pierwszy wieczór dyskusyjny na temat: „Zagadnienie pracy w oświeceniu katolickim”. Odbędzie się on w piątek dnia 12 bm. o godz. 8,30 wieczór w sali przy ul. Gdańskiej 111. Referentem będzie Ks. Prof. Dr. A. Roszkowski. Wstęp dla członków i sympatyków wolny.

Czego domagają się właściciele nieruchomości

MEMORJAŁ DO MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Przedstawiciele zrzeczeń właścicieli nieruchomości w miastach: Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Kielech, Lublinie, Piotrkowie, Radomiu Sosnowcu, Zgierzu, Łodzi i w Warszawie, zebrani na konferencji w dn. 3 bm., uchwalili przedłożyć ministrowi spraw wewnętrznych szereg postulatów w sprawie nadmiernych obciążeń, spowodowanych budową w tych miastach kanalizacji i wodociągów przez firmę Ulen et Co.

Postulaty te podyktowane są ciężkim stanem materialnym właścicieli nieruchomości miejskich, zwłaszcza wobec dokonywanych obecnie remontów domów i przymusowego przyłączenia nieruchomości do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.

Wymieniamy najważniejsze ze zgłoszonych żądań:

1) Niezbędne jest określenie granic opodatkowania nieruchomości miejskich dotkami samorządowymi do wysokości nieprzekraczającej 50 proc. państwowego podatku od nieruchomości.

2) W miastach, gdzie są uruchomione inwestycje wodociągowo-kanalizacyjne, nie mogą być nakładane na właścicieli nieruchomości dodatkowe opłaty w celu pokrycia deficytu eksploatacji wodociągów i kanalizacji.

3) W domach, które do 1 lipca 1914 roku zostały lub będą połączone z siecią kanalizacji lub wodociągów, lokatorzy powinni ponosić również koszty oprocentowania i amortyzacji kapitału.

4) Opłaty za wodę i kanały obciążają

ją użytkowników.

5) Opłaty gminne za wodę i kanały nie mogą przekraczać kosztów oprocentowania i amortyzacji kapitału zakładowego przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego, oraz kosztów, związanych z utrzymaniem tych przedsiębiorstw w ruchu.

6) Roboty kanalizacyjne na terenie jezdnii i chodników wykonuje magistrat — instalację wewnątrz domów i połączenie z nieruchomością — właściciel domu.

7) Na cel powyższy magistrat zaciąga pożyczki długoterminowe i na tych samych warunkach udziela ich właścicielom nieruchomości.

8) Środki przymusowe przeciw właścicielom nieruchomości w celu wymuszenia połączenia nieruchomości z siecią wodociągową lub kanalizacyjną i zaprowadzenia instalacji wodociągowej, można stosować tylko w tym wypadku, jeżeli właściciel, mimo przyznania mu na ten cel odpowiednich kredytów, nie przystąpi do wykonania wyżej wymienionych robót.

9) Opłaty za wodę i kanały mogą być pobierane dopiero po uruchomieniu wodociągów i kanalizacji na danej ulicy i po przyłączeniu nieruchomości do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

10) Celem właściwego określenia opłat za wodę i kanały niezbędny jest udział przedstawicieli właścicieli nieruchomości w lokalnych komisjach kanalizacyjno-wodociągowych.

BUDOWY POMNIKA TADEUSZA KOŚCIUSZKI

W NAJBLIŻSZYM CZASIE ROZPOCZNIE SIĘ ODLEW FIGURY.

Wobec ukazujących się w prasie wzmianek, zawierających nieścisłe informacje w sprawie budowy pomnika Tadeusza Kościuszki, Oddział Prasowy Magistratu nadsyła nam poniższe wyjaśnienia:

W dn. 22 ub. m. nastąpiło otwarcie ofert na odlewy brązowe postaci Kościuszki i 4 płaskorzeźb bocznych (metop). Oferty wpłynęły od czterech firm na ogólną ilość pięciu, zaproszonych do konkursu. Szczegółowe rozpatrzenie ofert i wybór firmy, której zostaną powierzone roboty przy odle-

wie postaci głównej i czterech metop nastąpi na posiedzeniu komitetu ścisłego w dn. 10 b. m. Decyzje Komitetu ścisłego zostaną następnie zatwierdzone przez plenum Komitetu Budowy Pomnika Kościuszki, które zbierze się w najbliższej przyszłości.

Należy również podkreślić, że informacje o istniejącej rzekomo „możliwości „zmiany odlewu lub też powtórzenia konkursu” nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż nad ewentualnościami takimi Komitet budowy bynajmniej się nie zastanawiał.

Szwindle i interesy

WYKWITOWANY WSPÓLNIK DO KUCZA FIRMIE POLPLUSZ

Onegdaj sąd handlowy w Łodzi rozpoznał sprawę z powództwa pełn. Maksa Reichsteina adw. Słomiński przeciwko Fryderykowi i Reingoldowi Matzom oraz Abertowi Waldemarowi Samlerowi o likwidację spółki w przedmiocie zabezpieczenia powództwa. Jak wynika z treści skargi Reichstein zawarł w dniu 26 sierpnia 1922 r. spółkę z Matzami celem prowadzenia fabryki wyrobów pluszowych przy ul. Kopernika 36 pod firmą „M. Reichstein i Bracia Matz” z siedzibą firmy przy ul. Przejazd 36, lecz wobec ciągłych kryzysów wspólnicy fabrykę w styczniu r. b. zatrzymali i postanowili ją sprzedać, Fabryki jednakże pozwani

Macowie nie sprzedali, lecz przeciwnie, w połowie maja rb. dobrali sobie na wspólnika pozwanego Alberta Semlera i wspólnie z nim zawarli ponowną umowę, oraz uruchomili powyższą fabrykę pod firmą „Polplusz” odsunawszy powoda Reichsteina od zarządu nad przedsiębiorstwem i odmówili mu udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień.

Nie dosyć na tem, odmawiają zapłaty weksli protestowanych dawnej firmy i Reichstein zmuszony jest weksle te wykupywać z własnych funduszy.

Wobec czego zażądał on o uznanie spółki za zlikwidowaną a przedewszystkiem o oddanie fabryki sekwestr sądowy.

Z T-WA PRZYRODNICZEGO IM. ST. STASZICA.

W środę dnia 10 bm. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa Przyrodniczego przy ul. Nowo-Targowej 24 odbędzie się odczyt z dyskusją p. Wiktora Nowińskiego pt. „O teoretycznych podstawach od mładzania“.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś, środa, „Księżniczka Turandott“ która raz jeszcze dana będzie w najbliższą sobotę popołudniu — po cenach najniższych. Bilety na sobotę od dziś w cukierni Gostomskiego.

„Pieniądz leży na ulicy“

Wesoła, pogodna komedia Oesterreiner i R. Bernauera „Pieniądz leży na ulicy“ z K. Lubieńską i M. Meliną w rolach naczelnych ukaże się jutro, czwartek, po cenach popularnych, poczem na czas pewien zejdzie z afisza.

TEATR POPULARNY

Jeszcze tylko trzy wieczory wypełni komiczna krotkowiła „Żołnierz Królowej Madagaskaru“ wywołująca bezustanny śmiech i oklaski rozbawionej publiczności. Ceny miejsc niższe od 40 gr. do 2 zł. udostępniają miłe spędzenie kilku godzin jaknajszerszym sferom.

TEATR KAMERALNY

Pożegnalny występ Stefana Jaracza

Dziś o godz. 9-ej ostatni występ znakomitego artysty Stefana Jaracza w jego popisowej wzruszającej kreacji kasjera Brotonneau w komedji de Flers'a „Romans Pana Kasjera“.

Premjera „Simony“.

Jutro, t.j. w czwartek, Teatr Kameralny występuje z trzecią premjerą sezonu. Po dwóch sztukach polskich „Papierowym Kochanku“ Szaniawskiego i „Szczęściu Frania“ Perzyńskiego — będzie to tym razem 3-aktowa komedia buduarowa jednego z najwybitniejszych komedjopisarzy paryskich młodszego pokolenia Jakóba Deval'a w świetnym polskim przekładzie Zdzisława Kleszczyńskiego.

Wystawia Konstanty Tańkiewicz, który od powstania Teatru Kameralnego po raz pierwszy w tym teatrze reżyseruje.

TEATR W SALI SCHEIBLERA.

Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia wielce ciekawej sztuki „Wesele podczas rewolucji“ która na wczorajszej premjerze odniosła wielki sukces artystyczny. Bilety w cenie od 40 gr. do 2 zł. nabywać można w kasie na miejscu od godz. 11 rano do 3 i od 5 do 9 wieczorem.

Humor.

„ROZSADNA“ ODPOWIEDZ.

— Pewnie wolałabyś urodzić się w Faryżu?

— Broń Boże, przecież ja nie umiem ani jednego słowa po francusku!

W RESTAURACJI.

Gość do kelnera: Co to ma znaczyć? W sosie znalazłem guzik od spodni! —

Kelner: — To mój! Serdecznie dziękuję! Szukałem go cały dzień bezskutecznie.

Jak Łódź uczci 10-lecie Niepodległości Polski

ZAŁOŻENIE WYŻSZEJ UCZELNI. — ZA POMOGA DLA „SIEROCIŃCA“. — TABLICE PAMIĄTKOWE W ŚWIĄTYNIACH.

Po zebraniu się konferencji opiniodawczej w dniu 3 bm. i ustaleniu jej wyników co do charakteru mającej powstać w Łodzi wyższej uczelni, obradował w poniedziałek wieczorem, pod przewodnictwem p. prezesa inż. Hologrebera, Komitet Wykonawczy Uczczenia 10-ej Rocznicy Odzyskania Niepodległości.

Komitet wykonawczy, zaznaczył swe niezłomne postanowienie ufundowania, w związku z rocznicą Niepodległości, wyższej uczelni w Łodzi, zwrócił się do członków delegacji z prośbą o omówienie z p. premerem Bartlem m. in, zamierzeń Komitetu i uzyskanie poglądu czynników rządowych co do charakteru projektowanej wyższej uczelni.

W dalszym toku obrad omówiono wysuniętą przez p. dyr. Wolczyńskiego sprawę utrwalenia i wzmożenia opieki finansowej nad istniejącym w Łodzi „Sierocińcem“ żołnierskim, co kojarzy się w sposób bardzo ściśle a harmonijny z istotą i charakterem Święta Niepodległości. Po dyskusji uchwalono, że Komitet Wykonawczy — celem zapewnienia „Sierocińcowi“ trwałych podstaw materialnych — zwróci się do władz samorządowych z prośbą o wstawienie do budżetu

tu miejskiego rocznej sumy zł. 25,000 na potrzeby „Sierocińca“. Ewentualna w tym względzie uchwała Rady Miejskiej nosiłaby charakter uroczysty i byłaby trwałym zobowiązaniem gminy miejskiej do świadczeń opiekuńczych na rzecz „Sierocińca“.

Sprawę ufundowania w świątyniach łódzkich tablic pamiątkowych z nazwiskami poległych na polu chwały żołnierzy-łódzian, zainicjowaną przez Związek Oficerów Rezerwy, postanowiono — na wniosek p. Kuratora — przekazać do bezpośredniego załatwienia — Prezydium Komitetu wspólnie z Zarządem Związku Oficerów Rezerwy.

Kwestja ustalenia programu uroczystości w dniu 11 listopada 1928 roku będzie tematem obrad na najbliższym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego. Jak zaznaczył p. przewodniczący inż. Hologreber, Komitet pragnąc, aby obchód miał jaknajszersze podstawy społeczne, nie zamierza określać zgórzy szczegółowych ram uroczystości, pozostawiając ich wypełnienie inicjatywie i pomysłowości poszczególnych zrzeszeń, organizacji i instytucyj. Zadaniem Komitetu będzie jedynie: koordynować te wszystkie projekty i starania i mieć pieczę nad całością obchodu w zakresie ogólnym.

PRAWO I SĄD.

Właściciel przedsiębiorstwa nie powinien być zaliczany do składu pracowników

PRECEDENTALNE ORZECZENIE ŁÓDZKIEGO SĄDU OKRĘGOWEGO.

W łódzkim Sądzie Okręgowym odbył się charakterystyczny proces, którego wynik ma zasadnicze znaczenie dla rzemieślników, oraz właścicieli innych małych przedsiębiorstw. To sprawy przedstawia się jak następuje:

W swoim czasie do krawca łódzkiego niejakiego Maneli przybył urzędnik władz skarbowych i ustaliwszy, że Manela zatrudnia 4 czeladników i sam bierze czynny udział w pracy, zażądał od niego wykupienia patentu VII kategorii, wychodząc z założenia, że właściciel przedsiębiorstwa, biorący czynny udział w pracy wliczany jest w skład zatrudnianych w przedsiębiorstwie pracowników, wobec czego w zakładzie Maneli byłoby zatrudnionych łącznie 5 osób, dla takich zaś przedsiębiorstw przewiduje ustawa wykupno wspomnianego patentu. Manola nie chciał się zgodzić na decyzję funkcjonariusza władz skarbowych i zaskarżył ją do Sądu Pokoju. Na rozprawie przedstawiciel władz skarbowych popierał decyzję swych mocodawców, powołując się na orzeczenie ogólnego zjazdu naczelników Urzędów Skarbowych w Polsce. Pomimo rzeczowych wywodów pełnomocni

ka skarżącego adw. Wajcmana Sąd Pokoju przychylił się do motywu przedstawiciela władz skarbowych i zatwierdził wydaną przez niego decyzję w całej rozciągłości. Wobec tego adw. Wajcman odwołał się do Sądu Okręgowego w Łodzi, który charakterystyczną tą sprawę rozpatrywał w dniu 9 negdajszym. Na rozprawie adw. Wajcman wskazał, iż orzeczenie zjazdu naczelników nie może być traktowane jako ustawa obowiązująca obywateli, natomiast powołał się na istniejącą ustawę, w myśl której właściciel warsztatu pracy nie powinien być wliczany w poczet personelu. Wynika z tego jasno, że mocodawca obowiązany jest jedynie do wykupienia patentu VIII kategorii. Sąd Okręgowy przychylił się do wywodów adwokata i uchylił wyrok Sądu Pokoju. Decyzja Sądu Okręgowego ma ogromne zasadnicze znaczenie, gdyż dotychczas bardzo często wynikały konflikty między rzemieślnikami i właścicielami innych drobnych przedsiębiorstw, a urzędnikami władz skarbowych, którzy sporządzali protokoły pracodawcom zatrudniającym 4 robotników. (P)

STAŁE ZASADY.

Okręt był bliski zatonięcia. Kapitan zwrócił się do podróżnych z temi słowy: „Kto chce się uratować, niech się przyłączy do mnie. Musimy płynąć dwanaście godzin, aby dotrzeć do wyspy i ocalić od

śmierci“. Oprócz kapitana znajdował się na okręcie cudek i socjalista. Do celu dotarli tylko: kapitan, i cudek, gdyż socjalista nie chciał sprzeniewierzyć się zasadzie 8-godzinnego dnia pracy.

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA I WYCHOWANIE

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia gruntownie do egzaminów dla eksternów w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter. wejście z podwórza. 6-7446

SPRZEDAŻ I KUPNO.

Al Al Al MEBLE Dywany, Łóżka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u W. Romiszowskiego Piotrkowska. 116 I piętro front tel. 21-61 1525-0

100-150 k. kartofli sprzedam po umiarkowanej cenie. Wiadomość K, Adamowicz, Szadek pow. Sieradzki, 1-2905

NA WYPŁATE! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Gotowe damskie i męskie zimowe płaszcze najnowszych fasonów. Czy sto wełniane sweatry, Koszulki, my sweatrowe. Damskie męskie pulowery. Berety francuskie Poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 2-0

NA WYPŁATE! Najtańsze ceny! Najdogodniejsze warunki! Damską, męską, dziecięcą nocną bieliznę. Kołdry, Torebki, Reż Chusteczki, Szaliki, Apaszki Poleca Leon Rubaszkin ul. Kilińskiego 44. 8231-0

Na RATY! Tani! Najdłuższe terminy! Towary, manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy kołdry, bieliznę męską, damską poleca „Kredyt”, Nawrot 15. Uwaga I piętro. 1-7602

KUPIĘ formy do wyrobów betonowych oferty poczta Głowno skrz. 14. 7562-III

DO SPRZEDANIA, wolant-bryczka i resorka ciężka. Rokicińska 147 u kowala. 2-7630

FOKOWE palto używane do sprzedania, Kilińskiego 162, skład apteczny. 1-7648

SPRZEDAM szafę, garderobę z lustrem machoniowe prawie nowe. Piotrkowska 141 m. 32. 7584

NA WYPŁATE! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki. Towary na damskie, męskie płaszcze, kostjomy, ubrana, suknie. Crep de-chine, popelina we wszystkich kolorach, towary na bieliznę, firanki poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. -0

POSADY I PRACE.

POTRZEBNA uczciwa panienska na przechodnię do obsługi za dobrem wynagrodzeniem. Zgłaszać się z dowodami Nowo-Cegielniana 6 fr. II piętro mieszkania 8, rano do 9-ej. 2-7612

WIELKOPOLANIN szuka posady w branży kolonj. Oferty pod „Wielkopolanin”. 1-7650

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Wiadomość, Piotrkowska 199 m. 24. Zgłaszać się od g. 4 popoł. 1-7646

POTRZEBNI chłopcy do Zakładu Slusarskiego, Andrzeja 24. 1-7638

2-CH CHŁOPCÓW może się zgłosić do zakładu metalowego, Leszno 32. 1-7640

POTRZEBNA zaraz ekspedjentka do sklepu wędlin, Brzezińska 36, Ruszczak. 3-7622

POTRZEBNA zdolna bielizniarka, Nawrot 56 Semba. 2-7652

POTRZEBNI ślusarze, tokarze i chłopcy ul. Pabjanicka 49 u portjera. 3-7642

LOKALE I MIESZKANIA

STARSZY intel. mężczyzna poszukuje mieszkania przy samotnej pani oferty sub „Pomoc” do „Rozwoju”. 7616-

SKLEP w centrum do oddania w zamianę za pięć pokoi z kuchnią i do oddania dwa pokoje w centrum nadające się na składy manufaktury wiadomość Kujawski Piotrkowska 110. 2861

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

ZAGUBIONO kwit wydany u jubilera p. Rozengarterna na reperacje pierścionka, który to unieważniam. 3-7642

AGATER Wili Walter ucz. kl. III b. zagubił matrykulę wydaną w Niemieckim Gimnazjum na rok 1928-29 r.

Instrumenty

MUZYCZNE najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych **FELIKS BO-NIEWICZA** Łódź, ul. Targowa 1. 3c. Dla szkół nauczycieli i uczni ustępstwa.

Smola gazowa
po najniższych cenach poleca
Gazownia Miejska
ul. Targowa 18
Tel. 69-54

Inż. Karol Folkierski
Al. Kościuszki 3, I p.
tel. 2-15
od 1 do 3 i od 5 do 7.
Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo
Porada prawno-administracyjna
w sprawach technicznych


Na dogodnych warunkach
Łóżka metalowe wóski spacerowe
metalowe wyściełane, druciane
oraz do meblowych łóżek Patent
podług miary, umywalki w
szmaczki najtaniej.
w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” — 709
Łódź, PIOTRKOWSKA 73
w podwórzu.
Tokarz
metalowy
natychmiast potrzebny
ul. Aleksandrowska 129

Ogłoszenie.
Magistrat m. Łodzi w wykonaniu uchwały Rady Miejskiej Nr. VIII z dnia 27 czerwca 1928 r. podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że z dniem 15 października r. b. do przedkładanych Magistratowi do zatwierdzenia planów nowych budowl winny być dołączane dodatkowe plany elewacji domów frontowych w skali 1:50, do których po uzyskaniu zatwierdzenia obowiązani są ściśle się stosować właściciele budujących się w obrębie m. Łodzi domów oraz kierownicy robót.
W razie konieczności przeprowadzenia zmian elewacji względnie rozplanowania budujących się domów, plan tych zmian winien być przedłożony Magistratowi, celem ponownego rozpatrzenia i zatwierdzenia.
Łódź, dnia 10 października 1928 roku.

Lokal sklepowy
w bardzo dobrym punkcie śródmieścia
zaraz do oddania chrześcijanowi
Oferty do adm. pisma pod „Lokal Sklepowy”

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Wyraz 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem 1 w tekście podzielona na 3 kolumny, zwyczajne na 5 kolumn. Akordy i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już następnego dnia ogłoszenia bez wyjątku. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego, ulica Zamkowa. Adres w poradach i 30-minutowo — 30-zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: T. Czapka. W Drukarni: S. Dąbrowski. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.